



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIE POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, PÓŚWIĘCONY SPRAWOM NARODOWYM I ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIM.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, Długa ALMA K. K. - TELEFON N. 2.		Redaktor lub jego zastępca odpowiada za treść i formę wydawnictwa i za wszelkie skutki z tego wynikłe.	
Cena ogłoszeń: w tygodniu 1/2 grosza, w miesiącu 4 grosze, w kwartale 11 groszy, w półroczu 20 groszy, w roku 36 groszy. Za ogłoszenia dłuższe niż 1 miesiąc, wycena osobna.		Za ogłoszenia polityczne i społeczne, wycena osobna.	
Za ogłoszenia polityczne i społeczne, wycena osobna.			
Za ogłoszenia polityczne i społeczne, wycena osobna.			

## Rozporządzenie

§ 4. Sekwestr Rozporządzenie z dnia 15 października 1916 roku, dotyczące sekwestru metali itp. nie jest zniesione niniejszym rozporządzeniem.

Sekwestr pociąga za sobą co następuje: a) zabronione oraz zniesione są wszelkie prawno-handlowe umowy, a więc umowy, co do sprzedaży, dotyczące nawet zleceń władz wojskowych.

Unieważnione są również wszelkie rozporządzenia, wchodzące w zakres przymusu prawnego, oraz aresztu tychże przedmiotów. Dozwolone są wszystkie prawno-handlowe rozporządzenia, które nastąpią li tylko na skutek zlecenia lub zgody Wydziału Wojennego Surowców w Warszawie b) Zabronione jest wszelki użytkowanie, przeróbka lub sprzedaż przedmiotów zasekwestrowanych, jak również przenoszenie tych przedmiotów z miejsca na miejsce, z jednego miejsca składowego na inne, c) Osoby, których niniejsze rozporządzenie dotyczy, powinny udzielać Wydziałowi Wojennemu Surowców w Warszawie oraz pełnomocników tegoż wszelkich informacji, dotyczących przedmiotów zasekwestrowanych oraz zezwalać na zwiedzanie pomieszczeń fabrycznych.

§ 5. Zgłoszenia. Nowemu zgłoszeniu podlegają zapasy, posiadane w dniu 6 marca 1916 r. Nowe kartki dla meldowania metali są wydawane w Wydziale Wojskowym Surowców w Warszawie oraz u Panów Naczelników Powiatowych i winne być złożone po należyтым wypełnieniu w Wydziale wojennym Surowców w Warszawie lub u Panów Naczelników Powiatowych, najpóźniej po 4 tygodniach od dnia, w którym rozporządzenie niniejsze nabiera mocy. Wagi metali przedmiotów, podlegających sekwestrowi, a nie dających się bliżej określić za pomocą wagi, podług faktur przez wyczerpania lub szacowania, należy ustalić przy pomocy fachowców.

Dla łatwiejszego ustalenia wagi między w maszynach elektrycznych, transformatorach i aparatach, załączono są do deklaracji tabele, przy pomocy których da się z łatwością określić zawartość między w oddzielnych częściach tych maszyn. Sposoby wyczerpania należy zaznaczyć w deklaracji. Przy przedmiotach, mających części żelazne, należy notować tylko wagę części wykonanych z miedzi, miedzi, żelaza, cyny, cynku, aluminium, ołowiu lub niklu (Części żelaznych podawać nie należy). Osoby, które na skutek poprzednich rozporządzeń już raz zapasy swe meldowały, zobowiązane są zgłosić ponownie. Do ponownego zameldowania zobowiązani są również posiadacze kwitów zwalniających. Kwitów zwalniających na przedmioty, wymienione w § 2, traci swoją wartość z chwilą nabrania mocy niniejszego rozporządzenia. O powtórne zwolnienie należy wnosić ponownie, lecz tylko w uzasadnionej prośbie. Jedynie kwitów zwalniających na przedmioty domowego użytku są w dalszym ciągu ważne, aż do odwołania.

§ 6. Wyjątki. Wyjątki z § 2 stanowią: a) wyroby gotowe, o ile ogólna waga metali wyrobów, należących do osób wymienionych w § 3, w dniu nabrania mocy niniejszego rozporządzenia wynosi mniej niż 75 Kilo, b) przedmioty, które zawierają w sobie metali mniej niż 10 procent swojej ogólnej wagi, lub o ile waga metali w każdym poszczególnym przedmiocie nie przekracza 1 Kilo, c) instrumenty miernicze, chirurgiczne i służące dla celów naukowych oraz aparaty do przenoszenia wiadomości na odległość, d) przedmioty o wartości artystycznej.

§ 7. Kary. Ktokolwiek wykroczy przeciwko niniejszemu rozporządzeniu, lub do wykroczenia przeciwko niemu przyczyni się albo namówi, kto poda nowe zgłoszenie spóźnione lub niepełne, będzie karany więzieniem do lat 6 lub karą pieniężną do 10,000 marek, lub też poniesie obie kary jednocześnie.

Warszawa, d. 7 marca r. 1916.

Jenerał-Gubernator  
von Beseler.

## Nacjonalizm.

Egoizm narodowy tak obecnie popularny, który nawet doznał się prób uzasadnienia naukowego, nie jest patriotyzmem; jest dzieckiem zwyrodniałej odmiany patriotyzmu, zwanej powszechnie nacjonalizmem.

Patriotyzm i nacjonalizm są to idee zupełnie sobie różne.

Nacjonalizm jest to szowinistyczna, często ślepo-fanatyczna miłość własnej narodowości czyli nacji w granicach ściśle etnicznych i zjadła nienawiść sąsiadnych narodowości.

Nacjonalizm nie uznaje narodu historycznego, t. j. narodu, który może się składać ewentualnie z kilku narodowości, które przez wieki wieków wspólnie pracowały dla jednej kultury, wytworzyły wspólną organizację państwową dla wspólnego dobra i wspólnych celów.

Pod działaniem rozpanoszonego w Europie nacjonalizmu każda narodowość, nawet każda zbiorowość ludzka, o ledwie dostrzegalnej niekiedy różnicy językowej w miejscu kultury, wytworzyły wspólną organizację państwową dla wspólnego dobra i wspólnych celów. Pod działaniem rozpanoszonego w Europie nacjonalizmu każda narodowość, nawet każda zbiorowość ludzka, o ledwie dostrzegalnej niekiedy różnicy językowej w miejscu kultury, wytworzyły wspólną organizację państwową dla wspólnego dobra i wspólnych celów.

Gdy jakiś naród mały, słaby i pozabawiony środków egzekutywnych zostaje chorobą nacjonalizmu narodził się, to nikomu, oprócz obydwu

sobie, szkody nie wyrządza. Gorzej jest, gdy tym trędem zostaje dotknięta narodowość liczebnie silna i w potężne państwo zorganizowana. Wynarodowienie, wyczerpienie, a nawet wytepienie nieoziemców staje się naczelnym hasłem państwa. Idea nacjonalizmu staje się wówczas niewyczerpanym materiałem do uprawiania demagogii, roznamietania ludności i zaszczepiania wsieklej nienawiści wzajemnej. Ludność państwa rozbijają się wówczas na tyle nieprzejednane wrogi obózów, z ilu na rodowości dane państwo się składa. Narodowość panująca—Herrenvolk—uciska i wynaradawia wszystkie inne.

Państwo wówczas staje się nie wspólnym terenem dla zabiegów o wspólne dobro i wspólne bezpieczeństwo, lecz amfiteatrem wzajemnych wałk w szale wzajemnej nienawiści.

Nacjonalizm jest znamieniem czasów współczesnych — i niema państwa przynajmniej w Europie, gdzie by nie zajmował naczelnego stanowiska, gdzie by nie posiadał wszystkich cech dyktatorstwa. Tylko w różnych państwach różnie się on nazywa. W Rosji naprz. ma nazwę prawowitych Rosjan (istinnoruckich), czarnych secin, a w ostatnich czasach — słowianofilów, w Anglii — imperialistów, w Niemczech — jeszcze inaczej.

Imperializm jest właściwie najwyższym wyrazem nacjonalizmu, który stał się bożyszczem wszystkich t. zw. wielkich mocarstw. Imperialiści wszystkich krajów dają po przez bezwzględne tępienie wszystkiego, cokolwiek na przeszkodzie stanie do panowania nad światem i zapewnienia panującego stanowiska we wszechświecie wyłącznie swojej narodowości. Wszystko i wszyscy mają się podporządkować interesom wybranej narodowości.

Z Nowicki.

Częstochowa, 30—3—1916.

## Dwa głosy.

Grono 28-miu warszawskich niepodległościowców, a w ich liczbie pp. Michał Lempicki, Stanisław Patek, Waclaw Dunin, Bolesław Lutowski, R. Radziwiłłowicz, St. A. Kempner itd. nadesłało do redakcji „Kurjera Warszawskiego” oświadczenie, które zamieszczamy w poniedziałkowym ranem wydaniu, redakcja „Kurjera” zapatrjuje długim przypiskiem pana B. K.

Celem obustronnego wyswietlenia kwestji obydwu ten głosy zamieszczamy.

### Oświadczenie.

W ostatnich czasach obiegła prasę wiadomość, że w Lozannie odbył się zjazd pewnej grupy Polaków, którzy stanowiąli wdrożyć daleko idącą akcję dyplomatyczną w sprawach polskich. Główną kierownictwo prac swoich powierzył p. Romanowi Dmowskiemu.

skiemu, przedstawicielowi t. zw. Komitetu Narodowego Polskiego. Komitet ten, obecnie przebywający w Piotrogradzie, powstał w Warszawie w listopadzie 1914 roku, wyłącznie z grona osób, które politykę polską chciały oprzeć na zwodniczych obietnicach Rosji.

Znając program Komitetu „narodowego”, jak również dotychczasową działalność uczestników zjazdu lozańskiego, my niżej podpisani, aby zapobiedz powstawaniu fałszywych sądów i wniosków, poczynujemy za swój obowiązek obywatelski oświadczyć w imieniu swoim i stojących za nami licznych zrzeszeń społecznych i organów opinii publicznej:

że przedstawicielami społeczeństwa polskiego nie mogą być ludzie, których polityczne wyznaczenie wiary jest sprzeczne z historycznymi aspiracjami narodu, oraz którzy utracili teraz łączność z krajem i zaufanie społeczeństwa;

że przeto, ani p. Dmowski, ani jego mocodawców, nie można uznać za wyrażicieli polskiej myśli politycznej, a ich dyplomatyczną działalność należy uważać jako podjętą jedynie z ich własnej inicjatywy i na ich własne ryzyko.

B. Czarkowski, Z. Chmielewski, G. Daniłowski, Al. Dębski, Medard Downarowicz, Wacław Dunin, Tytus Filipowicz, S. Garlicki, Jan Godlewski, J. Jankowski, Antoni Kaczkowski, St. A. Kempner, Karol Klimek, Bolesław Lutowski, Michał Lempicki, Waclaw Lypacewicz, Jan Moczarski, Stanisław Osiecki, Franciszek Paschaliski, Stanisław Patek, Klerns Pawlikowski, R. Radziwiłłowicz, W. Sieroszewski, Karol Skarbak Wodzinowski, Artur Sliwiński, Stanisław Sliwiński, Eugeniusz Smiarowski, ks. J. Wesolowski.

Z pisma powyższego dowiadujemy się przedewszystkiem, że podpisane pod niem osoby w liczbie 28 pretendują do reprezentowania „licznych zrzeszeń społecznych i organów opinii publicznej”, o czym dotychczas nie wiedzieliśmy. Ale to jest „licentia poetica” czyli „politica”, dosyć utarta w tego rodzaju wystąpieniach publicznych.

Poważniejsze wątpliwości obudziły się w nas co do uzasadnienia logicznego i politycznego argumentów 28-ju.

Ze p. Dmowski nie posiada formalnego mandatu do specjalnej „akcji dyplomatycznej w sprawach polskich”, przedsiębranej obecnie przez niego w państwach koalicyjnych, to o tem nikt nie potrzebował się informować dopiero teraz, bo to jest jasne i wiadome wszystkim. Niema przecież żadnej organizacji ogólnonarodowej, którejby mogła udzielić podobnych pełnomocnictw do wyrażania „polskiej myśli politycznej”.

Następnie protest przeciwko robotcie p. Dmowskiego nie może być politycznie uzasadniony przynajmniej dopóty, dopóki nie wiemy, co i jak b. poseł warszawski zagranicą przedsięwziął. Tymczasem tak jest w istocie, że skazani tu jesteśmy albo na utamkowanie, a drugich, czy trzecich

ską otrzymywane, i to bardzo spóźnione wiadomości, albo też wręcz na domysły.

Zadne szczegółowsze sprawozdanie do Warszawy nie nadeszło.

Dotychczas rzeczy się tak przedstawiały, że według nadeszłych ze Szwajcarii wiadomości, pan Dmowski przyszedł do wniosku, iż nie autonomia pod berłem cesarza rosyjskiego, lecz niepodległość Polski stanowić powinna cel zabiegów i dążeń polskich. Aby osiągnięcie celu tego narodowi ułatwić, pan D. Zamierza szukać sprzymierzeńców na Zachodzie.

Akcja ta: poszukiwania sprzymierzeńców może mu się udać lub nie udać. Coś niecoś zależy tu od talentu i powagi samej osoby, więcej od stopnia rozumienia sprawy polskiej w Europie, a najwięcej—od przebiegu działań wojennych. W każdym razie gdzie jest Polak, któryby mógł protestować przeciwko samej zasadzie takiego programu rozwiązania sprawy polskiej? Nie jest li to powszechnym w Królestwie przekonaniem, że "historyczne aspiracje narodu" będą zaspokojone jedynie przez odbudowanie państwa polskiego?..

Wogóle mamy przekonanie, że żadna prywatna "akcja dyplomatyczna w sprawach polskich" nie może przynieść narodowi szkody, jeżeli tylko wychodzi z powyżej wyrażonego założenia i zmierza do zdobywania nam sprzymierzeńców. Co najwyżej wolne komus powiedzieć, że jest ona bądź beznadziejna zasadniczo, bądź się skierowana, bądź przez osoby nieudolne prowadzona. Daleko to jednak jeszcze do przypuszczania szkody, a więc do usprawiedliwienia "protestów". Trzymając się takiego poglądu, nigdy nie opatrzywalibyśmy żadnym zastrzeżeniami akcji, przedsięwziętej czy, dajmy na to, przez niektóre, podpisane na powyższym oświadczeniu osoby, czy np. przez p. Feldmana w Berlinie, albo jeszcze kogo innego, lubo tutaj także można byłoby wiele mówić o "własnej inicjatywie" i "własnym ryzyku". Szadzimy też, że postępowanie podobne i "vice versa" byłoby równie obowiązujące.

W myśl tej zasady uważamy za bardzo cenne rozpowszechnianie w mocarstwach centralnych przekonania, że słuszne rozwiązanie sprawy polskiej leży w ich interesie politycznym i czyni dobrze ten, kto się przykłada do krzewienia użytecznych nam poglądów. Pozyskanie bowiem tak potężnych sojuszników, jak mocarstwa centralne, daje, bez względu nawet na wynik ostateczny wojny, poważną rękąjmę pomyślnego dla Polski obrotu rzeczy. Następnie będziemy zawsze geograficznie ściślej zbliżeni do Niemiec i Austro-Węgier, będziemy zawsze mieli z nimi rozległe stosunki kulturalne i gospodarcze, posiadając więc w nich "dobrych sąsiadów", przekonanych o użyteczności samodzielnej Polski, to warunk ważny i cenny, zwłaszcza dla narodu stosunkowo-znacznie od tych sąsiadów słabszego.

Ale jeżeli się mówi, że sprawa polska ma charakter międzynarodowy, to oznacza zarazem, iż w jej takim lub innym rozwiązaniu zainteresowany jest cały szereg narodów. Tak też jest w istocie. Przedewszystkiem więc Rosja, która, oddawszy się żywotnym dla niej zagadnieniom wschodu, powinna pragnąć na zachodzie spokoju i bezpieczeństwa, najlepiej zagwarantowanego przez istnienie państwa stosunkowo słabego i z najwyższą energią oddanego pracy kulturalno-narodowej wewnątrz. Następnie zaś wszystkie te państwa, które rozumieją konieczność trwałego pokoju w Europie, niezbędność zado wolenia wiecznotrwałych dążeń narodowych i wagę państw "buforowych".

Jeśli traktujemy rzecz z właściwej wysokości historycznej, to widzimy jasno, że "wykazywanie zgodności racji stanu polskiej" z racją stanu mocarstw europejskich powinno być przede wszystkim we wszechstronniejszym zakresie, jego "międzynarodowość" naszej

sprawy nie ma być... pustym fraze-sem.

Oto są powody, skłaniające nas do zaopatrzenia pisma "28", poruszającego mimowoli zasadniczą kwestję taktyki polskiej, w poważane zastrzeżenie.  
B. K.

— a —

## WOJNA.

### Komunikat niemiecki.

BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 4 kwietnia:

#### Wschodni plac boju

Na ogół sytuacja niezmienniona. Artylerja nieprzyjacielska wykazała ożywioną działalność tylko na terenie, na północ od Widz, jak również pomiędzy jeziorami Narocz i Wieszewskiem.

#### Zachodni plac boju.

Na zachodzie od St. Eloy po silnym przygotowaniu ogniem zajęli Anglicy utraconą w dniu 28 marca wyrwę lejkową.

W okolicy twierdzy Douaumont zdobyty wojska nasze, po gwałtownych walkach w dniu 2 b.m., położone na południowo-zachód i na południe od twierdzy, jak również w lesie Caillette ufortyfikowane stanowiska nieprzyjaciela i aż do ostatniej nocy opierały w nich kontratak. Ze szczególną gwałtownością i z niezwykłą ofiarami szturmowali znów Francuzi przeciwko utraczoną pozycjom obronnym w lesie Caillette. W natarciu naszym w dniu 2 kwietnia wzięliśmy do niewoli nieranionych 745 żołnierzy i 19 oficerów; nadto zdobyliśmy 8 karabinów maszynowych.

#### Balkański teren walk.

Sytuacja nie ulega zmianie.

Naczelnik dowództwo armji.

### Sprawozdanie admiralroji niemieckiej.

Berlin. Urzędowo donoszą 4-go kwietnia:

W nocy z 3 na 4 kwietnia statki powietrzne marynarki zaatakowały południowo-wschodnie wybrzeże Angli i obrzuciły bombami wybuchającymi fortyfikacje Great Yarmouth. Pomimo zaciełego ostrzeliwania statki powróciły nieuszkodzone.

Szef sztabu admiralroji.

BEHNCKE.

### Komunikat austriacki.

WIEN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 3 kwietnia:

#### Rosyjski plac boju.

Działalność artylerji rosyjskiej prawie na wszystkich odcinkach północno-wschodniej linii bojowej wykazywała wczoraj nader energiczną aktywność.

#### Włoski plac boju.

Południowo-wschodni plac boju.

Nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler.

Feldmarszałek porucznik.

### Komunikat rosyjski.

(W. B. T.) Urzędowo donoszą dnia 3 kwietnia:

#### Front zachodni.

U przyczółka mostowego Ueiskuell odbywały się potyczki bez znaczenia.

Pod Nowosiótkami wywoływalimy wybuch kontrmin i zniszczyliśmy w ten sposób nieprzyjacielską galerję podziemną.

Na północ od dworca w Baranowiczach odparliśmy natarcia Niemców i zmusiliśmy ich do powrotu do okopów.

Aeroplan nieprzyjacielski rzucił bomby na dworzec w Zaworzu, na północny wschód od Stołpców. Na południe od Otyki nieprzyjaciel zaatakował stanowiska nasze na pewnym

wzgórzu. Odparliśmy ogniem karabinowym i mitraliezowym.

Nad górą Śródkową Strypą zburzyliśmy kilka oszańcowań nieprzyjacielskich i wzięliśmy jeńców. Powódź trwa.

#### Front kaukaski.

W dolinie Czoroku prowadzili swe natarcia kozacy kaukaski. Wyparli oni nieprzyjaciela z przygotowanych zawczasu umocnień i zdobyli kilka wsi.

### Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 2 kwietnia:

#### Po południu:

Na zachód od Mozy dosyć gwałtowne ostrzeliwanie stanowisk nieprzyjacielskich w lesie Avocourt. Operacji piechoty nie było.

Na wschód od Mozy noc minęła spokojnie.

Nieprzyjaciel nie podejmował nowych ataków w okolicy Douaumont-Vaux. W Woèvre akcja artylerji uciążliwa.

#### Wieczorem:

Między Sommą i Oisą miejscami ożywiona akcja artylerji w okolicy Parvillers, Soucquestort i Lassigny, gdzie zostały naszym ogniem zburzone rowy nieprzyjacielskie. Na zachód od Mozy nieprzyjaciel podjął kilka gwałtownych ataków na redutę w lesie Avocourt. Wszystkie ataki odparte zostały ogniem krzyżowym naszych dział i karabinów maszynowych.

Na wschód od Mozy przez cały dzień loczyły się nadszybcząc zaczęte walki w okolicy Douaumont-Vaux. Po bardzo silnym ostrzeliwaniu z dział wielkiego kalibru nieprzyjaciel podjął równocześnie 4 ataki w sile dywizji wojska na nasze stanowiska między fortem Douaumont a wsią Vaux.

Na południowo-wschód od fortu Douaumont wiarznął nieprzyjaciel do lasu Caillette. Podjęty bezwzględnie z naszej strony kontratak wyparł nieprzyjaciela z powrotem do północnej części lasu.

Nasz front na południe od Vaux dotyka bezpośrednio do brzegu wsi, w której musieliśmy świeżo opuścić doszczętnie zburzone domy.

W Woèvre chwilowa akcja artylerji.

W Bois de L'Abbe nasze działa obronne zestrzeliły samolot. Spadł w linjach nieprzyjacielskich.

W Wegezech ogień naszych dział 20 cm. wywołał wybuch w składzie amunicji rozmaitego gatunku pod Relchsackerkopf na zachód od Muenster.

### W Holandji.

Z Haagi donoszą do "Taegliche Rundschau": O ile sądzić można z nielicznych informacji, dostępnych ogółowi, to nie nastąpiło jeszcze znaczące zmniejszenie się napięcia politycznego w Holandji.

Zarządzenia wojskowe trwają w dalszym ciągu. Z załóg i składów artylerji wyprowadzono znaczną liczbę dział polowych i ciężkich. Przewóz ich odbywał się jeszcze dzisiaj przed południem. Silne oddziały artylerji ustawiono wzdłuż brzegów Holandji. Trwają też tam obecnie ćwiczenia w budowie szańców, schroniak i t. d.

Ujęcia rzek strzeżone są przez okręty helenderskie. Dają się zauważyć silny upadek działalności handlowej. Nastroj jest wogóle przygnębiony.

Często dają się słyszeć porównania losu Holandji do losu Grecji.

**Węgierskie święto narodowe.**

Obchodzone w Budapeszcie, jak coocznie, dzień święta narodowego. Rano odbyła się uroczysta akademja, po południu zaś demonstracyjny pochód, zainicjowany przez młodzież akademicką.

Z pod uniwersytetu tłum ruszył pod Muzeum narodowe i pomnik Petofiego.

Młodzież zanuciła pieśń: "Boże, coś Polskę", którą ponownie odpisywano na ulicy Kossutha. Pod pomnikiem Petofiego przemówił delegat N. K. N. p. T. Stamirowski. Mówca podniósł bohaterstwo żołnierzy węgierskich i polskich, walczących dziś ramie przy ramieniu przeciw wrogiemu wrogowi. Mówca podziękował za dowody przyjaźni i poparcia, jakie spotkał na Węgrzech Polaków ze strony Sejmu, zjazdów komitetowych i młodzieży, i zakończył okrzykiem na cześć Polski i Węgier.

Mówę delegata Stamirowskiego, wygłoszoną po polsku, powtórzył z uczuciem p. Jan Iwan po węgiersku, a wtedy rozległy się okrzyki na cześć Polski.

Następnie tłum, zebrany na placu Petofiego, odkrywszy głowy, zaśpiewał "Boże coś Polskę".

Ostatni mówca, Aleksander Golt, składając wieniec u pomnika Petofiego, scharakteryzował wreszcie te uczucia przyjaźni i czci, jakie największy poeta węgierski żywił dla narodu polskiego. —

### Wstąpienie „centrum“ do N. K. N.

Wiedeńskie Koło Polskie komunikuje: Ogłoszona przez jeden z dzienników krajowych, a powtórzona w wiedeńskich i innych dziennikach wiadomość, jakoby prezes Koła polskiego otrzymał od ks. Witolda Czarotowskiego, imieniem posłów, należących do stronnictwa centrum, pismo, którem książę zawiadamia, że centrum nie może wstąpić do N. K. N. nie jest zgodna z rzeczywistością. Na zebraniu stronnictwa centrum i autonomistów, odbytem w Krakowie 2 marca 1915, skoro układem zawartym między Kołem polskim a N.K.N. usunięte zostały główne przyczyny, które w jesieni 1914 r. skłoniły przedstawicieli stronnictwa centrum i autonomistów do wystąpienia z N. K. N. — oświadczone się za ponownym wstąpieniem tych stronnictw do N. K. N.

### Zdobycie Czarnowiec.

Jak donosi "Univerul" dowódca naczelny armji rosyjskiej w Besarabji, zebranej pomiędzy Toporowcem a Rarańczami, generał Iwanow, ogłosił rozkaz dzienny do armji, w którym zwraca uwagę wojska, że boje obecne mają na celu zdobycie Czarnowiec. Dla osiągnięcia tego celu trzeba walczyć do ostateczności i armja nie znana odpoczynku, dopóki tego nie osiągnie.

### Nowe projekty.

Z pietrogradu donoszą, że do Dumy państwowej wntoszone projekt prawa, zabraniającego od 1 lipca b.r. na przeciąg trzech lat przywozu do Rosji przedmiotów zbytku, do których projek zawiera: delikatesy, tytuł, słoicyce, arak, rum, koniak, piwo, rozmaite ryby, wyroby ze skóry i drzewa, meble, kwiaty, kosztowne kamienie, porcelanę, złoto, srebro, środki kosmetyczne kosztowne materiały, koronki itp.

### Z Kowna.

Niemiecki prezydent policji w Kownie zwrócił się do ludności z wezwaniem, aby lokowała swoje kapitały w jednej z filij banków niemieckich, gdyż przechowywane w domu pieniądze, w razie pożaru, mogą uleść zniszczeniu.

Od kilku miesięcy urządzono w Kownie specjalny zakład dezynfekcyjny dla "brudasów" z pośród miejscowej ludności.

Zakład ten obchodził w tych dniach oryginalny jubileusz oczyszczenia stuletniego brudasów.

### Komunikacja powietrzna.

Według "Fremdenblatt" odbywa się rokowania w sprawie zaprowadzenia postępnego ruchu powietrznego pomiędzy Wiedniem a Budapesztem. Do celu tego mają służyć wielkie samoloty, podobne do typu używanego w obecnej wojnie. Będą to omnibusy powietrzne, mogące zabrać 5 do 10 osób. Podróż z Wiednia do Budapesztu będzie trwała 4 godziny.



### Z Warszawy.

**Arcybiskup lwowski.**  
W tych dniach ma przybyć do Warszawy ze Lwowa arcybiskup Teodorowicz. Arcybiskup ma zabawić kilka tygodni.



Różnorakie orientacje tak nas podzielily, że często rozmawiając z kimś, niewiedząc jak się wyrazić, aby nie dotknąć czułej struny. Należy więc najpierw danego osobnika wybać o jego przekonania.

— Za kim też szanowny pan stronę trzyma?  
— Ja? Hm? A kto górą?  
— Nasi.  
— Ale kto to „nasi”?  
— Ci, co biją!  
— Właśnie, właśnie, ja za nimi! — wykrzykuje rozmowa radośnie.

Wspólnie przekonani rozważnia i łącząc wzięli szczerą przyjaźni, to też dwaj nowi drubowie spieszą natychmiast wnieść na cześć swych ideałów pełne kielichy.

Niewiele orientując się w orientacjach, udało się raz do pewnej znakomitości, aby wyrobić sobie jasny pogląd na rzeczy.

— Jakiej pan orientacji? — spytałem na wstępie.

— Czekaj pan, zobacz jaki wiatr wieje. — odrzekła znakomitość, otwierając lufki.

— Nacóż to panu potrzebne?  
— Mój panie, orientacje zależne są od kierunku wiatru. Co godzina otwieram lufki, sprawdzając, i według tego raz trzymam za kłosem, drugi raz zaś za łgretkiem.

— A obecnie za kim pan trzyma?  
Mój interlokutor wychylił się w lufki.

— Obecnie wiatr nie wieje. — rzekł wreszcie — orientacje chwilowo muszę zawiesić na kółku.

Wyszędłem, nie wiele zyskawszy, myślę jednak, że orientacji powinniśmy być zawsze jednej i własnej, a od pogody niezależnej. Nie wydaje się z tem jednak w obawie, by mię nie ogłoszono za marnego polityka.

m. bil.

### KRONIKA KALENDARZYK

Odzis 6 we czwartek — Celestyna i Sykstusa.  
Jutro 7 w piątek — Hermana Józefa.  
Wschód słońca o godzinie 5 m. 38.  
Zachód słońca o godzinie 6 m. 31.

**Wiedomości historyczne**  
1581 Założenie Akademii Krakowskiej.  
1581 Śmierć Barbary Radziwiłłówny.  
1817 Królowicz Władysław rusza ku Moskwie.  
1813 Flota międzynarodowa złożona z okrętów wojennych: austriackich, angielskich, włoskich, tudzież niemieckiego i francuskiego, rozpoczęła blokadę wybrzeży czarnogórskich, wobec odmowy Króla Mikołaja zezwolenia się Skodaru.

### Rekolekcje w kościele św. Zygmunta.

Dzisiaj we czwartek i jutro w piątek o godz. 4 po południu, odbywać się będą w kościele św. Zygmunta rekolekcje.

W sobotę rano i po południu spowodzied dla rekolektantów.

### Z kursów samokształcenia.

Od wczoraj 5 bm. o godz. 5 po poł. zostają wznowione wykłady ks. B. Szymanowskiego — „Apologia chrześcijańska”, które z powodu choroby prelegenta chwilowo były zawieszono.

### Z Zebrania Rolniczego.

We wtorek o godz. 1 po południu w sali biblioteki przy kościele św. Zygmunta odbyło się zwykle miesięczne posiedzenie członków Częstochowskiego Tow. Rolniczego. Przewodniczący p. Cygański po odczytaniu przez p. Moczydłowskiego protokołu z ostatniego zebrania zawiadomił, że na skutek starań C. T. R., klacze i opłery rasowe, przedstawiające materiał hodowlany wolne będą od rekwi-

zycji i prosit o składanie delaracji. Wobec tego, że sprawa biblioteki rolniczej posuwa się naprzód zólwim krokiem, przewodniczący zwrócił się do obecnych z prośbą o składanie dalszych ofiar w gotówce lub w książkach.

Prace reelestracji strat wojennych powiatu częstochowskiego, według słów p. Moczydłowskiego, idą w odpowiednich komisjach dobrze.

Pan Stanisław Jastrzębski zabrał głos w sprawie wysiewu nasion na wiosnę wobec trudności związanych z ich kupnem.

Pogadankę o uprawie buraków i marchwi wygłosił p. A. Zaleski z Pierzchna. Prelegent zaznaczył, że najodpowiedniejszą porą do siewu buraków jest druga połowa kwietnia; w tym roku bardzo wskazaniem jest dawanie kaitnu; uprawa musi być szeroka, 20 cali rząd od rzadka i 18 cali burak od buraka.

Następnie prelegent omówił sam siew i zaznaczył, że na ziemi łączkowej burak musi być w redli nach, przyczem można siać drylem lub ręcznie; na morgę drylem trzeba wysiać 40 f., a przy siewie ręcznym 12 f.

Z uprawianych u nas buraków Ekendorf i Mamuty nie nadają się do fiandowania.

Uprawa ziemi pod marchew, jej siew i t. d., jest taka sama, jak i buraków, z tą różnicą, że marchew nie wymaga takiej ilości potasu i wilgoci.

Po skończonej pogadance pp. Moczydłowski i Jastrzębski zabierali głos, komentując szczegóły wykładu prelegenta.

Na zebranie przybyli pp.: Bzowska i Moczydłowska, która jako delegatka Sekcji Przeciwwzbraczej przy T. O. nad. D., zwróciła się z prośbą do ziemian o zapisanie się w poczet członków tej pożytecznej instytucji, w odpowiedzi na co przedstawiciele większej własności złożyli rb. 60.

Po wezwaniu członków o regularne wpłacanie składek, zebranie o godz. 4ej zamknięto; następnie zebranie we wtorek 2 maja.

### Z Sekcji Przeciwwzbraczej.

Przyprowadzony do Biura Sekcji w Alei II nr 41 z ulicy 8-mio letni Janek Miarka, umieszczony już został, jako stały pensjonarz w Tow. Opieki nad Bezdomnymi Dziećmi.

Obecnie Sekcja zajęta jest sprawdzaniem okoliczności domowych potrzeb 23 dzieci zanotowanych, których losem zajmie się niebawem. **Dzisiejszy koncert dobroczynny.**

Dzisiaj zatem odbędzie się w teatrze „Paryskim” zapowiadany koncert, urządzony staraniem, biorącego w nim udział, amatorskiego chóru męskiego.

Dochód przeznaczony na „Samopomoc” Gimnazjum żeńskiego p. Chrzanowskiej i szkołę żeńską p. Jurkowskiej.

Na bogaty program koncertu złożą się: chór męski, cztero-głosowy, pod batutą p. Drobia. śpiewy solowe p. H. Dragowskiej i p. Kłoszewskiego, gra utalentowanego pianisty p. Szatkowskiego, podwójnego kwintetu, w skład którego wchodzi członkowie „Lutni”, pod batutą p. Wopaleńskiego, wreszcie declamacja: „Szarża Samosiarska” — Gasiorowskiego i żywy obraz podług jednego z arcydzieł Grotgera.

Koncert zapowiada się interesująco, cel godny poparcia, sądzimy więc, że publiczność dopisze.

Bilety jeszcze nabywać można w okierni W. Jackowskiego, a od g. 3 po południu w kasie teatru.

**Nie podawanie rąk.**  
Warto i w Częstochowie ze względu sanitarnych zaprowadzić inowację, polegającą na nie-podawaniu sobie rąk przy powitaniu i pozegnaniu. Doniosła ta sprawa zainicjowana już została w Łodzi, gdzie zaprojektowano aby utworzyła się przy T-wie przeciwgruźliczem liga „niepodaj-

**Teatr PARYSKI ul. Panny Marji 19.**  
Dzisiaj we czwartek 6 Kwietnia r. b.  
odbędzie się **KONCERT**  
z którego dochód przeznaczony będzie na cele dobroczynne  
z faskawym współudziałem  
**P. HENRYKA SZATKOWSKIEGO**  
p. H. D. (śpiew sole damski)  
p. L. KŁOSZEWSKI (śpiew)  
DECLAMACJA XXX.  
Kwinteto muzyczne pod batutą p. K. WOPALEŃSKIEGO i chóru męskiego pod batutą p. L. DROBIA na zakończenie „ŻYWY OBRAZ” (Grotgera)  
Początek punktualnie o godz. 7-nej wieczorem.  
Bilety wczesniej można nabywać w okierni W-go Jackowskiego.  
**Ceny miejsc:** Łoża od 4 do 5 rb., od 6 do 7 Mk.  
50 fen. Kiszeta od 40 kop. do 3 rb., od 60 fen. do 3 Mk. Galeria 20 kop., 30 fen.  
Szczegóły w programach.

**Teatr „ODEON” ul. P. Marji**  
Program od środy 5 do piątku 7 Kwietnia 1916 r.  
**Stracone szczęście**  
Wybitny dramat współczesny w 3- ch częściach. —  
W roli głównej słynna ZBZANNA GBANDAIS  
**Improwizowana siostra**  
(Komedja amerykańska)  
Nowe sędzią z placu boju:  
**„TYGODNIK MESSTERA”, № 51.**  
**Nieznany człowiek**  
(komiczny)  
**Królowa Kwiatów**  
(Z natury)  
**W CUDZYM DOMU**  
(komiczny)  
— CENY MIEJSC ZWYKŁE. —  
Uwaga: Dzieciom i młodzieży do lat 16 wstęp wzbroniony.

**Ofiary:**  
Celem uczczenia ś. p. Hipolita Apelta A. Eger za Opiekę Szkolną rb. 3 kwit 164.

**Wyższa Szkoła Kroju i Szycia**  
**H. GNIEWKOWSKIEJ**  
Po dłuższej przerwie została wznowiona pod osobistym kierunkiem mistrzyni ochy Warszawskiego i członkini paryskiej akademii nagrodzonej złotym medalem w akademii Krawców ul. Panny Marji № 40 1-mie piętro front.

**Doktor PAWEŁ BRONIAŁOWSKI**  
Częstochowa, Nowy-Rynek № 3.  
Choroby skłone i dróg moczowych. Przyjmuje od 9-12 rano i od 4-7 po poł. Panie od 12-1 po poł.

**LEKARZ-DENTYSTA**  
**Michał Grejniec**  
w Częstochowie  
ul. Panny Maryi № 10.  
Choroby zębów i jamy ustnej. przyjmuje codziennie od 9-1 i od 3-7 wieczorem.

**LEKARZ-DENTYSTA**  
**Artur Broniatowski**  
w Częstochowie ul. Panny Marji (Alcja) Nr. 8.  
Choroby zębów i jamy ustnej, wyrzynanie zębów bez bólu. Plomby i zgęby sztuczne bez podniebień. Przyjmuje codziennie od 9-1 i od 3-7 wiecz.

Pierwszorzędna Chorojeńska Przemysł GORSETÓW  
**„JÓZEF”**  
Nagrodzona Medalem  
CZĘSTOCHOWA, ul. P. Marji 46.  
róg Szkolnej Nr. 1.  
gorsety kroj paryskich i wiedeńskich higieniczne i do wyrzynania figury szelki do prostego trzymania biustonosze, pasy i t. d. Pranle, reperacja i prze-rabianie. — Ceny umiarkowane 1447.

**Biuro Prób i Korespondencji**  
**A. Konieczpolski**  
ul. Najów. Panny Marji (II Aleja) № 42.  
szatownia skrutocznia  
**Podania Prób i Tytułowania.**

**Potrzebne są** zdolne stanicarki, spódnicarki, rękawicarki bafioraki kostiumowe oraz dzieciowskiej i pensji rb. 2. Sokoła Kroju i Szycia H. Gniewkowskiej ul. Panny Marji № 40. 065—  
**Potrzebny** chłopiec z ładnym charakterem pisma Zgłaszać się Biuro Korespondencji Goldsmann ul. Panny Marji № 3a. 068—  
**Potrzebna** ekspedjentka z językami francuskim i niemieckim pensja od 50 do 70 rb. Sokoła Kroju i Szycia H. Gniewkowskiej. 046—  
**Potrzebne są** kobiety do kopania w ogrodzie. Wiadomość w Gołcu. 063—

# Rozporządzenia Urzędowe z „Gazety Powiatowej” Nr. 14.

## I. Obwieszczenie

dotyczące

wywłaszczenia, dobrowolnej dostawy  
oraz przymusowej rekwizycji

**przedmiotów użytku domowego,  
zasekwestrowanych na mocy rozporządzenia  
Cesarskiego Generalgubernatora  
dnia 15. października 1915, a nie będących  
dobrowolnie odstawionymi na skutek  
zlecenia z dnia 16. listopada 1915 roku.**

Dla obszaru Generalgubernatorstwa obowiązujące jest następujące rozporządzenie:

### § 1. Rozporządzenie nabiera mocy

z chwilą podania go do wiadomości publicznej.

### § 2. Przedmioty objęte rozporządzeniem.

Wszelkie przedmioty domowego użytku z miedzi, mosiądzu, aluminium, cyny oraz niklu, zasekwestrowane na mocy rozporządzeń Cesarskiego Generalgubernatora z dnia 15. października i 16. listopada 1915 r., a nie będące dostarczonymi dobrowolnie do dnia 31. stycznia 1916 r.

### § 3. Kary.

Ktokolwiek wykracza przeciwko niniejszemu rozporządzeniu, lub do wykroczenia przeciwko niemu przyczynia się, albo namawia, kto przedmiotów domowego użytku, objętych niniejszym rozporządzeniem, nie dostarczy całkowicie i we właściwym terminie, kto, w celu zwiększenia wagi przedmiotów napełnia ich przestrzeń, lub podwójnie dna metalami niższej wartości i t. p., podlega sam, lub wraz z innymi osobami, karze więzienia do lat 5-u, lub karze pieniężnej do 10 000 marek, albo obu karom razem.

### § 4. Osoby oraz przedsiębiorstwa, których rozporządzenie dotyczy.

Rozporządzenie to dotyczy:

1. Gospodarstw domowych,
2. Właścicieli domów,
3. Przedsiębiorstw, jak: pensjonaty, kawiarnie, cukiernie, traktownie wszelkiego rodzaju,
4. Publicznych i prywatnych zakładów leczniczych, klinik, szpitali, schronisk, koszar, domów wychowawczych i zarobkowych, zakładów karnych i t. p.

### § 5. Wyjątki.

Rozporządzeniu nie podlegają przedmioty posiadające (galwanizowane) miedzią, mosiądzem lub niklem, — a zrobione z żelaza lub innego metalu, nie będącego miedzią, mosiądzem, aluminium, cyną, ani niklem.

W pewnych wypadkach, gdy zachodzi wątpliwość co do przynależności danego przedmiotu do kategorii, objętych rozporządzeniem, lub jeżeli przedmiot przedstawia wartość artystyczną czy historyczną, może być udzielone zwolnienie przedmiotu od wywłaszczenia.

Zwolnienie takie może być udzielone jedynie wówczas, o ile artystyczna lub historyczna wartość danego przedmiotu zostanie stwierdzona przez Wydział Surowców Wojennych, która-to instytucja decyduje ostatecznie o zwolnieniu.

### § 6. Zmiana tytułu własności.

Tytuł własności przedmiotów zasekwestrowanych na mocy rozporządzeń z dnia 15. października i 16. listopada 1915 r. przechodzi na Wojskowy Skarb Państwa. Skarb Państwa podejmuje je na własność z chwilą uskutecznienia dostawy.

Osoby, do których rozporządzenie się odnosi, zobowiązane są obchodzić się z przedmiotami, podlegającymi wywłaszczeniu, aż do chwili odstąpienia ich — w sposób oględny. Prawo tymczasowego prawidłowego posługiwania się tymi przedmiotami przysługuje niezmiennie aż do chwili ich odstąpienia.

### § 7. Dostawa przedmiotów podlegających wywłaszczeniu.

O ile przedmioty, podlegające wywłaszczeniu, są wmurowane czy przytwierdzone, osoby właściciele są zobowiązane zdemontować je i, zgodnie ze wskazywaniem odnośnych władz, dostawić w ciągu przewidzianego na to terminu do miejsca wyznaczonego przez władze. Dostawa musi być ukończona do dnia 15. kwietnia 1916 r. Właściciele domów są zobowiązani zastąpić zabrane z mieszkań miedziane wanny takowymi z innych materiałów.

### § 8. Punkt zborny.

Odnosne przedmioty muszą być odstawić do dnia 15. kwietnia 1916 roku do Punktu Zbornego.

### § 9. Ceny na przedmioty podlegające wywłaszczeniu.

Ceny za 1 kg używanych, lecz zdalnych jeszcze do użytku przedmiotów domowych:

- Na przedmioty bez okucia:  
z czystej miedzi Mk. 2 —  
z czystego mosiądzu Mk. 1.30 —  
z czystego aluminium Mk. 2.50 —  
z czystego niklu Mk. 5 —  
z czystej cyny Mk 3. —

Przedmioty, po usunięciu okuć (kółek, uszek, antab, trzonków i rączek z żelaza, drzewa i t. p.) zostają zważone i podług w ten sposób ustalonej wagi będą płacone powyższe ceny.

### § 10. Zastosowanie przymusu.

Kto do dnia 15. kwietnia 1916 r. nie dostawi odnośnych przedmiotów, podlega karze, niedostawione zaś przedmioty zostają zarekwirowane przez odpowiednie władze. Za przedmioty zarekwirowane pod przymusem — odszkodowanie udzielone nie będzie.

Rekwizycja przymusowa ukończona będzie przed dniem 15. maja 1916 r.

Prócz tego postanawia się:

### § 11. Odnosnie kotłów

#### w zakładach przemysłowych.

Wszelkie znajdujące się w Częstochowie oraz w okolicy, w zakładach przemysłowych jak fabryki, rzeźnie oraz bydłobójnie, kotły miedziane, jak również znajdujące się w sklepach rezerwary do nafty — powinny być odstawić przez właścicieli do jednego z Punktów Zbornych do dnia 1. maja — te zaś, które są wmurowane — do dnia 20 maja.

Po upływie tego terminu kotły te zostaną zarekwirowane.

Zwolnienie takich kotłów od rekwizycji może być udzielone jedynie w pewnych wyjątkowych wypadkach.

**Częstochowa, dnia 4 Kwietnia 1916**

„Wydział Surowców Wojennych” wskazuje na żądanie źródła zaopatrywania się w następujące zastępcze.

**Warszawa, dnia 1. lutego 1916.**  
General-Gubernator,  
**von Beseler,**  
General piechoty.

Rozporządzenie powyższe podaje niniejsze do wiadomości publicznej. Przekroczenia powyższego rozporządzenia będą surowo ukarane.

**Częstochowa, dnia 1. kwietnia 1916.**

## 2. Drzewa orzechowe.

Odnosnie do mego rozporządzenia z dnia 15. marca b. r. ogłoszonego w Gazecie Powiatowej Częstochowa (Częstochowa, dnia 1. kwietnia 1916), nakazuję niniejszem, że wszelkie drzewa orzechowe należy odstawić w dniach 7. i 8. kwietnia ku szopie kolejowej № 9.

Niezastosowanie się do tego nakazu będzie surowo ukarane.

(III.) **Częstochowa, dnia 3. kwietnia 1916.**

## 3. Skóry z bydła.

Niniejszem wzywa się tych, co są właścicielami, zawiadowcami albo dzierżawcami zapasów skór wołowych (skór z bydła wogóle), ażeby pasy te **do dnia 10. kwietnia b. r.** w domu zarządowym (Oddział sekwestracyjny) osobiście zadeklarowali. Formularze do zameldowania można dostać w rzecznym biurze.

Wszyscy właściciele zapasów skór wołowych, którzy tego zawezwania zawczasu nie usłuchają, będą surowo ukarani. Prócz tego będą im te pasy bez wszelkiego odszkodowania zabrane.

(III.1133.) **Częstochowa, dnia 31. marca 1916.**

## 4. Postanowienie uzupełniające

do rozporządzenia z dnia 26. stycznia 1916

(Nr. 5 Gazety Powiatowej)

### o przekraczaniu linii kordonowej

Przekraczanie linii kordonowej w takich miejscach, gdzie ta linia tworzy jednocześnie granicę wobec C. i K. austro-węgierskiego obszaru wojskowego, jest, oprócz jazdy koleją żelazną, zabronione w czasie od godziny 9.30 wieczorem do godziny 4 rano. Nie podlegają temu ograniczeniu żandarmi i osoby wymienione w przytoczonym wyżej rozporządzeniu w § 6 pod a, b oraz c, koteż lekarze, asuszerki, górniczy z wykazami (IX. 1568). **Częstochowa, dnia 27. Marca 1916.**

Niemiecki Zarząd Cywilny.

Naczelnik Powiatu.

**Bredt.**